

Kontynuując obiecaną podróż po Bawarii chciałbym zaprosić do miasta, które — choć wpisało się na czarne karty historii człowieka — jak żadne inne kojarzy się z pięknem obchodów świąt Bożego Narodzenia, i które urzeka wszystkich niezwykłą urodą Starego Miasta, czarem świata Albrechta Dürera i... aromatem piernika. Dla Polaków natomiast, a zwłaszcza dla mieszkańców Krakowa, jest bliskie ze względu na osobę Wita Stwosza.

Norymberga – historia w aromacie piernika

Pierwsze pisemne wzmianki o mieście pochodzą z dnia 16 lub według innych badaczy 18 lipca 1050 roku. Słowo „Nornberc” pojawiło się po raz pierwszy w dokumentach cesarza Henryka III, który uważany jest za inicjatora i możliwego propagatora jego powstania, co miało ogromne znaczenie. Świadczy o tym fakt, że już dwadzieścia lat później zaczęli tam masowo ściągać pielgrzymi, którzy oddawali hołd świętemu Sebaldowi — VIII-wiecznemu pustelnikowi i misjonarzowi, będącemu dziś jednym z patronów Norymbergi, a w dwunastym wieku rozpoczęto tam budowę potężnego zamczyska. Zwieńczeniem starań cesarza było nadanie w 1219 roku licznych przywilejów, także handlowych, oraz tytułu Wolnego Miasta Rzeszy. Niestety, już początki historii miasta są związane z przemocą i cierpieniem — w 1298 i 1349 doszło tutaj bowiem do krwawych pogromów ludności żydowskiej.

U schyłku Średniowiecza Norymberga leżąca na skrzyżowaniu szlaków handlowych i pielgrzymich prowadzących z Saksonii, Frankonii i Czech do Włoch, rozwijała się bardzo dynamicznie zarówno pod względem ekonomicznym, militarnym czy społecznym. Na początku XV wieku rozpoczęły się prace mające zapewnić jej mieszkańcom komfort życia i bezpieczeństwo. W połowie tegoż stulecia



W XII wieku rozpoczęto budowę potężnego zamczyska

oba centra Starego Miasta rozbudowane wokół kościołów Świętego Sebald i Świętego Wawrzyńca otoczone były nowoczesnie zaprojektowanymi murami obronnymi.

Wzrost zamożności mieszkańców spowodował również niezwykle dynamiczny rozwój nauki, kultury i sztuki. To przecież w Norymberdze pracował Wit Stwosz, autor słynnego ołtarza w krakowskim kościele Mariackim, a także Albrecht Dürer. W mieście, które było również ośrodkiem drukarskim, zostało wydane przetomowe dzieło Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”, w którym została szczegółowo przedstawiona heliocentryczna koncepcja wszechświata.

Czasy Reformacji, w trakcie których miasto udzieliło silnego wsparcia ruchom protestanckim, a zwłaszcza wojna trzydziestoletnia, znacznie zaszkodziły dalszemu rozkwitowi Norymbergi. Okres kryzysu i słabe perspektywy rozwoju stały się bezpośrednią przyczyną politycznego i gospodarczego zbliżenia miasta do Królestwa Bawarii, do którego ostatecznie zostało włączone w 1806 roku. Utrata niezależności, mimo wielu sceptycznych ocen ówczesnych polityków, pomogła Norymberdze w odzyskaniu ważnej i liczącej się pozycji w Rzeszy, a także na arenie międzynarodowej.

Już w 1835 roku otwarto tutaj — pierwsze na terenie dzisiejszych Niemiec — połączenie kolejowe, dzięki któremu można było bez przeszkód dotrzeć do pobliskiego Furth, i które zapoczątkowało szczególnie widoczną w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia „rewolucję przemysłową”. Jej beneficjentami stali się m.in. Theodor von Cramer — Klett i Sigmund



W efekcie programu odbudowy i rewitalizacji na powrót stała się niezwykle pięknym miastem

Schuckert, którzy dzięki swojemu doświadczeniu, kapitałowi i posiadanych aktywach walnie przyczynili się do powstania ważnych dla Niemiec koncernów MAN i SIEMENS.

Niestety, okres rozwoju gospodarczego zakończył się wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej, a trudną sytuację ekonomiczną mieszkańców Norymbergi spotęgował dodatkowo wielki kryzys niemieckich monopolów w latach dwudziestych i trzydziestych poprzedniego stulecia. Zapewne dlatego społeczność miasta okazywała tak wiele sympatii dla rodzących się ruchów narodowo-socjalistycznych, co spowodowało że Adolf Hitler postanowił uczynić z miasta siedzibę zjazdów członków NSDAP. Zainicjował tam również budowę dzielnicy, zaprojektowanej w typowym dla III Rzeszy monumentalnym stylu, dla najważniejszych współpracowników i działaczy partyjnych oraz ogłosił słynne „ustawy norymberskie”, które w konsekwencji doprowadziły do masowej eksterminacji ludności pochodzenia żydowskiego i romskiego.

W czasie II wojny światowej szczególnie tragicznym dniem dla miasta był 2 stycznia 1945 roku, kiedy w wyniku nalotów alianckich bombowców wielu z mieszkańców straciło życie i znacznym zniszczeniom uległo Stare Miasto oraz dzielnice mieszkaniowe i przemysłowe.

Po zakończeniu działań zbrojnych, na przekór historii, Norymberga stała się miejscem symbolicznego rozliczenia z hitleryzmem. To właśnie tutaj odbywały się procesy twórców aparatu władzy hitlerowskich Niemiec i najbliższych współpracowników Adolfa Hitlera.



W Norymberdze żył i pracował Albrecht Dürer



Poza okresem świąteczno-noworocznym łatwiej będzie podziwiać piękno architektury



Program wycieczki nie powinien pominąć Mostu Muzealnego

Dziś w efekcie programu odbudowy i rewitalizacji, miasto na powrót stało się niezwykle piękne. Warto je odwiedzić zwłaszcza w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. W tym czasie spacerując uliczkami Starego Miasta, można trafić na liczne kiermasze i jarmarki. W Norymberdze odbywa się najstarszy, organizowany niemal nieprzerwanie od 1628 roku, najśłynniejszy w Niemczech „Weihnachtsmarkt”, w trakcie którego na straganach rozstawionych na Rynku Głównym i przyległych do niego uliczkach, można kupić niemal wszystko, co może

przydać się w okresie świątecznym. Nie brakuje tam także stoisk, na których serwowane są świąteczne przysmaki, a całą okolicę spowijają korzenne aromaty pierników.

Do Norymbergi warto przyjechać również poza okresem świąteczno-noworocznym. Wtedy zapewne łatwiej będzie podziwiać piękno architektury Starego Miasta, obejrzeć wspaniałe zabytki sztuki sakralnej, odwiedzić dom Albrechta Dürera i liczne muzea. Program wycieczki powinien zawierać również atrakcje, takie jak Zamek Cesarski, Klasztor Kartuzów, Szpital Św. Ducha, Most Muzealny czy Kościół Św. Wawrzynca, Św. Marty, Św. Klary lub Najświętszej Maryi Panny, czyli Frauenkirche mieszczący się przy Rynku Głównym.

Nawet w okresie letnim, można poczuć świąteczny klimat, gdyż przy Rynku Głównym znajduje się jedna z najśłynniejszych na świecie „Pierniakarni” (Die Lebkuchnerie) Wickleina, której tradycja sięga 1615 roku. Już od jej progu, powita wszystkich niezwykle aromatyczny piernikowy ciasta, który tak pięknie otula historię.



Brak zapachu przypraw korzennych na Rynku Głównym może zrekomensować wizyta w najśłynniejszych na świecie „Pierniakarni”



Niezwykły aromat piernikowego ciasta pięknie otula historię